VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 7)
z dnia 24 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 7)

24 lutego 2016 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 27 stycznia 2016 r. w sprawie dotyczącej wpisów posła Pawła Kukiza w dniach 19 grudnia 2015 r. oraz 19 i 20 stycznia 2016 r. w serwisie społecznościowym Facebook;

– rozpatrzenie wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 9 lutego 2016 r. w sprawie dotyczącej wpisu posła Pawła Kukiza w dniu 8 lutego 2016 r. w serwisie społecznościowym Facebook;

– przyjęcie uwag Komisji Etyki Poselskiej dotyczących wypełniania przez posłów oświadczeń o stanie majątkowym za 2015 r.;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk** i **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Informuję jednocześnie, że ta część posiedzenia Komisji, w trakcie której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, ma również charakter zamknięty. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego, mała uwaga. Zarówno pkt 1, jak i pkt 2 to wnioski Klubu Poselskiego Nowoczesna dotyczące wypowiedzi posła Pawła Kukiza. Szanowni państwo, informuję, że do Komisji Etyki Poselskiej wpłynęło pismo, datowane na 16 lutego 2016 r., w którym pan poseł Paweł Kukiz wnosi o przeprowadzenie obrad Komisji w wyżej wymienionych sprawach w trybie jawnym, z udziałem przedstawicieli mediów. W związku z powyższym, wniosek posła Kukiza poddam w tej chwili pod głosowanie.

Kto z pan posłanek i panów posłów jest za tym, aby posiedzenie Komisji w sprawie wniosków Nowoczesnej dotyczących wypowiedzi posła Pawła Kukiza odbywało się w trybie jawnym? (1) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję.

Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał większości, a to oznacza, że obrady Komisji będą prowadzone tak jak dotychchcas, tzn. posiedzenie będzie miało charakter zamknięty.

Przystępujemy do realizacji pkt 1 porządku dziennego. Informuję, że Komisja Etyki Poselskiej na swoim 6. posiedzeniu w dniu 9 lutego 2016 r. zdecydowała o rozpatrzeniu wniosku Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 27 stycznia 2016 r. w sprawie dotyczącej internetowych wpisów posła Pawła Kukiza dokonanych w dniach 19 grudnia 2015 r. oraz 19 i 20 stycznia 2016 r. w serwisie społecznościowym Facebook.

Bardzo proszę o zaproszenie do sali obrad pani poseł Katarzyny Lubnauer, która w imieniu Nowoczesnej przedstawi wnioski złożone w sprawie wypowiedzi posła Pawła Kukiza.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dzień dobry, pani poseł. Witam panią na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Proszę o przedstawienie członkom Komisji uzasadnienia do wniosku złożonego przez Klub Poselski Nowoczesna w dniu 27 stycznia 2016 r.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zwróciliśmy się do Komisji Etyki Poselskiej o ukaranie pana posła Pawła Kukiza ze względu na teksty, jakie pan poseł zamieszczał na portalu społecznościowym. Domyślam się, że dysponują państwo tekstem naszego wniosku, dlatego nie będę go odczytywać, a jedynie przedstawię w skrócie najważniejsze elementy.

Pan poseł Kukiz odnosił się w swoich wpisach zarówno do naszej partii, którą nazywał „partią banksterki i korporacji", jak i do osoby przewodniczącego naszego klubu, pana posła Ryszarda Petru, któremu sugerował zainteresowanie „machlojami, żeby parę zeta przytulić". W nawiasie dodawał jeszcze „vide frank". Oprócz tego pan Kukiz twierdził jeszcze, że: „W imię interesu światowej nauki rodzina Rysia współtworzy bombę – gwarant globalnego pokoju pod patronatem Związku Sowieckiego. (…) Ciekawe, czy z pobudek komsomolsko-patriotycznych, czy za rubla transferowanego frankiem".

W naszym wniosku powołujemy się na wpisy zamieszczone na Facebooku. Czynimy tak, ponieważ skany wpisów posła Kukiza są załączone do materiałów dostarczonych Komisji. Chcę jednak powiedzieć, że wypowiedzi tego rodzaju były znacznie szersze, ponieważ podobna treść pojawiała się w różnych programach emitowanych w mediach. Tak się składa, że sama regularnie uczestniczę w programie „Siódmy dzień tygodnia" i wielokrotnie padały w nim bardzo podobne oskarżenia pod adresem naszej partii i jej przewodniczącego.

W naszej opinii, tego typu wypowiedzi posła Kukiza naruszają dobre imię przewodniczącego Nowoczesnej, pana Ryszarda Petru, zwłaszcza że są to oskarżenia bez jakiegokolwiek pokrycia, o charakterze wyłącznie oszczerczym. Treści zamieszczone przez posła Kukiza na Facebooku uderzają również w dobre imię naszej partii. Nazwanie Nowoczesnej „partią banksterki i korporacji" jest dla nas obraźliwe. Przypomnę, że ja jestem pracownikiem wyższej uczelni, nauczycielem akademickim, doktorem matematyki i nie życzę sobie, aby ktokolwiek publicznie wypowiadał się na mój temat lub na temat motywacji, które mną kierowały, gdy wstępowałam do Nowoczesnej w taki sposób, jak uczynił to pan poseł Paweł Kukiz. Jestem pewna, że w taki sam sposób myślą moi partyjni koledzy.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję pani poseł za przedstawione uzasadnienie wniosku. Czy ktoś z członków Komisji chciałby zadać pytanie przedstawicielowi wnioskodawców? Pan marszałek Morawiecki, bardzo proszę.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz'15):

Pani poseł, zakładam, że pani wie, iż w „Gazecie Polskiej" ukazał się pewien artykuł, bardzo głupi i w jakimś stopniu także oszczerczy. Paweł Kukiz swoją wypowiedź skierowaną przeciwko rodzinie przewodniczącego Petru sformułował, niestety, właśnie na podstawie tego artykułu.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N) – spoza składu Komisji:

Tak, panie pośle, wiem o tym fakcie. Wiadomo mi, że oszczerczy artykuł ukazał się w tej gazecie. Idąc jednak nieco dalej tokiem pańskiego myślenia, można by w każdej chwili

powołać się na jakiegoś dowolnego *twitta*, napisanego i umieszczonego przez kogokolwiek, o najbardziej nawet kuriozalnej treści, np. „jestem Żydem i faszystą".

Wpisów w Internecie, w różnych mediach społecznościowych jest mnóstwo, ale to od nas przecież zależy, co z nich uznamy za prawdę i jakimi argumentami będziemy się posługiwać w publicznym dyskursie. Używanie argumentów, które są poniżej godności posła na Sejm Rzeczypospolitej, nie jest w żaden sposób usprawiedliwione.

Zwróćmy uwagę, że na rynku działa szereg różnych mediów reprezentujących różne opcje polityczne i przedstawiających różne treści, ale to do nas należy stwierdzenie, co pośród tych treści jest prawdą, a co nią nie jest. To my musimy stwierdzić, jaka wiadomość jest godna, aby się na nią powołać, a jaka nie zasługuje na cytowanie. Pomijam w tym momencie, że w artykule, o którym wspomniał pan marszałek, nie były zawarte takie oszczerstwa, jakimi posłużył się w swoim wpisie pan poseł Kukiz.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne pytania?

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz'15):

Czy poseł Kukiz powoływał się na ten artykuł w swojej wypowiedzi?

Poseł Katarzyna Lubnauer (N) – spoza składu Komisji:

Nie, pani pośle. Poseł Kukiz nie powoływał się na ten konkretny artykuł. Precyzyjnie rzecz ujmując, poseł Kukiz zamieścił wspomniany artykuł, a właściwie link do niego, natomiast wpis jest autorskim wpisem posła Kukiza. On nikogo w nim nie cytuje. Są to wyłącznie słowa posła Kukiza. Pozwolę sobie państwu zacytować: „Niezła rodzinka. I jaka nowoczesna. Nawet za czasów głębokiej komuny. W imię interesu światowej nauki rodzina Rysia współtworzy bombę – gwarant globalnego pokoju pod patronatem Związku Sowieckiego. Ciekawe, czy z pobudek komsomolsko-patriotycznych, czy za rubla transferowanego frankiem". Tak brzmi wpis dokonany przez pana Kukiza i nie jest to cytat z artykułu, ale są to osobiste przemyślenia pana posła. Dodatkowo pan poseł insynuuje dalej, cytuję: „Rodziny się nie wybiera – fakt. Ale czym skorupka za młodu…" itd.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz'15):

To wszystko są wpisy pod artykułem w gazecie. Zgadza się?

Poseł Katarzyna Lubnauer (N) – spoza składu Komisji:

Nie. Jest to osobisty wpis Pawła Kukiza zamieszczony na jego prywatnej stronie. Nie jest to w żadnym razie komentarz do artykułu. Artykuł jest oczywiście przywołany, ale tylko jako ilustracja do zacytowanych słów.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Czy są inne pytania? Nie ma pytań. Dziękujemy za stawienie się na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Do widzenia, pani poseł.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę poprosić posła Pawła Kukiza.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Pana posła Kukiza jeszcze nie ma, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Na którą godzinę został zaproszony?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Na 11.40.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy pan poseł był dziś na sali plenarnej? Panie marszałku, zwracam się do pana z tym pytaniem.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz'15):

Nie widziałem dziś pana posła Kukiza, panie przewodniczący. Ostatni raz widziałem go wczoraj.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Czy potwierdzał, że będzie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji?

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz'15):

Szczerze mówiąc, nie rozmawiałem z nim na ten temat.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

W tej sytuacji poproszę sekretariat o kontakt telefoniczny z panem posłem lub z jego klubem poselskim w celu wyjaśnienia, czy poseł Kukiz stawi się dziś na zaproszenie Komisji. Jeśli okaże się, że nie będzie dziś pana posła, to chyba zrezygnujemy z rozpatrzenia pkt 2, bo on też dotyczy jego osoby.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Niekoniecznie musimy z tego rezygnować, panie przewodniczący. Możemy wysłuchać uzasadnienia, bo jest przedstawiciel wnioskodawców, a na kolejnym posiedzeniu zapoznać się ze stanowiskiem pana posła Kukiza i dopiero po tym podjąć decyzję.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

W takim trybie pracowaliśmy w poprzedniej kadencji, panie przewodniczący.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Mam pytanie, bardzo przepraszam. Czy pan poseł Kukiz musi przyjść na posiedzenie Komisji etyki?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Nie, nie musi. Mamy jednak niepisaną zasadę, że zapraszamy posła po raz pierwszy, ale jeśli z jakichś względów się nie stawi, bo zdarzają się przecież różne sytuacje losowe, to ponawiamy zaproszenie. Jeśli poseł nie stawi się po drugim zaproszeniu, wówczas procedujemy pod jego nieobecność i jedynie informujemy go o podjętej decyzji.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz'15):

Czy w przypadku posła Kukiza mamy już drugi raz?

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Nie, dopiero pierwszy, panie marszałku.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jest to dopiero pierwsza nieobecność pana posła. Jeśli faktycznie okaże się, że nie będzie go dzisiaj, przełożymy rozpatrzenie sprawy na kolejne posiedzenie i nic złego się nie stanie. Jest to całkowicie normalny, standardowy przypadek.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz'15):

Czyli rozumiem, że istnieje opcja odłożenia sprawy na następne posiedzenie.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dokładnie tak, panie pośle.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Sprawa została wyjaśniona. Ogłaszam kilka minut przerwy. Czekamy na ostateczne wyjaśnienie kwestii obecności w dniu dzisiejszym pana posła Pawła Kukiza.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wznawiam posiedzenie. Szanowni państwo, otrzymaliśmy informację, że pan poseł Kukiz nie weźmie udziału w dzisiejszym posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. W związku z tym, przerywamy procedowanie pkt 1 porządku dziennego oraz odkładamy rozpatrzenie pkt 2. Obydwa wnioski będziemy rozpatrywać na następnym posiedzeniu Komisji, na które po raz kolejny zostanie zaproszony pan poseł Paweł Kukiz.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego. Przewiduje on przyjęcie uwag Komisji Etyki Poselskiej dotyczących wypełniania przez posłów oświadczeń o stanie majątkowym za 2015 r. Zestawienie uwag otrzymaliście państwo wraz z kompletem materiałów na dzisiejsze posiedzenie. Dokument nazywa się „Uwagi Komisji Etyki Poselskiej dotyczące wypełniania przez posłów oświadczeń o stanie majątkowym za 2015 r. – projekt".

Czy w tej sprawie ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę państwa, w pkt 2 przedłożonego projektu znajduje się następujące stwierdzenie, cytuję: „W oświadczeniu o stanie majątkowym, które należy złożyć na ręce marszałka Sejmu do dnia 30 kwietnia 2016 r.". W tym miejscu chcę się zapytać o pewną kwestię. To pytanie zadawałam zresztą już wcześniej. Proszę mi wyjaśnić, czy oznacza to, iż składamy oświadczenie majątkowe za okres kilku miesięcy? Przypominam, że składaliśmy przecież oświadczenie majątkowe z okazji rozpoczęcia nowej kadencji. Czy zatem teraz mamy złożyć oświadczenie za minione półtora miesiąca, czy za cały 2015 r.? Tę kwestię chciałabym wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Też uważam, że powinniśmy się nad tym zastanowić. Żeby sprawę jeszcze skomplikować przypomnę, że wraz z upływem VII kadencji Sejmu byliśmy zobligowani do złożenia oświadczenia majątkowego na koniec kadencji. Posłowie, którzy zostali ponownie wybrani na VIII kadencję, złożyli dodatkowo oświadczenie majątkowe rozszerzone o dwa lub trzy miesiące, które upłynęły pomiędzy kadencjami. Oznacza to, że niektórzy z nas składali oświadczenia majątkowe za 2015 r. już dwukrotnie, a czeka nas kolejne oświadczenie majątkowe, tym razem za cały 2015 r.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Są to niestety wymagania ustawowe. Przepisy wyraźnie określają kiedy, w jakich terminach poseł jest zobligowany do złożenia oświadczenia o stanie majątkowym. Nie ma znaczenia, kiedy kończy i zaczyna się kadencja.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czyli rozumiem, że musimy złożyć trzecie oświadczenie w ciągu zaledwie kilku miesięcy.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Przepisy stanowią, że poseł musi złożyć oświadczenie o stanie majątkowym na koniec danego roku. To oświadczenie, które teraz państwo będziecie składać, obejmie całość spraw majątkowych, jakie miały miejsce na przestrzeni 2015 r.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Ja to wszystko doskonale rozumiem, tyle że wydaje mi się, iż cztery lata temu takich dodatkowych oświadczeń chyba nie składaliśmy. Jeśli dobrze pamiętam, na koniec roku sprawozdawały się jedynie biura poselskie. Nie jestem jednak na sto procent pewna, ponieważ nie sprawdzałam tej kwestii.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy poza uwagą pani poseł są jakieś inne spostrzeżenia? Nie ma. Dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia projektu uwag w kształcie zaproponowanym przez prezydium? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Jeszcze jest konieczne małe wyjaśnienie. Szanowni państwo, uwagi dotyczące wypełniania oświadczeń o stanie majątkowym są co roku przygotowywane przez Komisję Etyki Poselskiej i przekazywane posłom wraz z formularzami oświadczeń w celu ułatwienia ich wypełnienia. Uwagi zawarte w przedstawionym projekcie dotyczącym wypełniania oświadczeń o stanie majątkowym za 2015 r. są tożsame z uwagami Komisji Etyki Poselskiej wypracowanymi w poprzedniej kadencji Sejmu. To tyle tytułem informacji. Stwierdzam, że Komisja przyjęła uwagi dotyczące wypełniania oświadczeń o stanie majątkowym posłów za 2015 r.

Przechodzimy do realizacji pkt 4 porządku dziennego, czyli zajęcia stanowiska w sprawach, które w ostatnim czasie wpłynęły do Komisji. Jako pierwsze, zgodnie z chrono-

logią, rozpatrujemy pismo oznaczone numerem ewidencyjnym 13/16. Wniosek wpłynął do nas w dniu 5 lutego br., w formie wiadomości mailowej, o godzinie 11.49. Jest to pismo przekazane przez Biuro Komunikacji Społecznej w sprawie wystąpienia posła Pięty. Domniemywam, że chodzi o pana posła Stanisława Piętę, ale imię we wniosku nie jest podane. Ponieważ wiadomo jednak, o jaki fakt medialny w tym przypadku chodzi, należy założyć, iż rzecz dotyczy osoby pana posła Stanisława Pięty.

Jeśli chodzi o moją opinię na ten temat, to chciałbym tylko państwa poinformować, iż wypowiedź posła Pięty odnosiła się do jego czynów, do jego aktywności, w okresie, kiedy był jeszcze uczniem szkoły średniej. Miało to miejsce w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Wydaje mi się, że kontekst, w jakim została umieszczona wypowiedź posła Pięty, był zupełnie inny niż kontekst, który nadał sprawie wnioskodawca. Uwzględniając powyższe, wnoszę o nierozpatrywanie tego wniosku przez Komisję Etyki Poselskiej.

Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie się wypowiedzieć? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Chciałbym poprzeć propozycję pana przewodniczącego. Uważam, że jest to właściwa decyzja. Jeśli bowiem rzeczywiście wnioskodawca chce dochodzić, czy ktoś posiada broń, czy nie, to niech zgłosi się do właściwego organu. Od tych spraw jest prokuratura, a nie Komisja Etyki Poselskiej. Moim zdaniem, pismo, które otrzymaliśmy, nie daje nam podstaw do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Szanowni państwo, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, iż Komisja zdecydowała o niepodejmowaniu inicjatywy w sprawie rozpatrzenia wniosku oznaczonego numerem 13/16. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnej sprawy. Wniosek oznaczony numerem 14/16. Autor wniosku to osoba prywatna, mieszkaniec Warszawy. Pismo wpłynęło do Komisji w dniu 5 lutego 2015 r.

Czy ktoś z członków Komisji wnosi o podjęcie inicjatywy w sprawie rozpatrzenia powyższego wniosku? Nie słyszę takiego wniosku. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja postanowiła nie nadawać dalszego biegu tej sprawie. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja nie będzie procesowała nad wnioskiem numer 14/16.

Następna sprawa jest zaewidencjonowana pod numerem 16/16. Ponownie mamy do czynienia z wnioskiem osoby prywatnej. Chodzi o wpis dokonany przez pana posła Pawła Kukiza w serwisie społecznościowym Facebook. Zwracam uwagę, że wniosek dotyczy wpisu, w stosunku do którego Komisja podjęła wcześniej inicjatywę rozpatrzenia sprawy. Prawdopodobnie uczynimy to za dwa tygodnie i dlatego wniosek oznaczony numerem 16/16 możemy ewentualnie dołączyć do wniosku przyjętego wcześniej do rozpatrzenia i wspólnie procedować.

Czy jest sprzeciw wobec przedstawionej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek numer 16/16 zostanie rozpatrzony wspólnie z wnioskami, w stosunku do których Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia w terminie wcześniejszym. Mam na myśli wniosek Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Kolejna sprawa to wniosek oznaczony numerem 17/16. Ponownie jest to wniosek złożony przez osobę prywatną. Tym razem jest to mieszkaniec Szczecina. Przedmiotem wniosku jest funkcjonowanie biur poselskich oraz zagadnienie adresów poczty elektronicznej. Od razu powiem, że ocena działalności biur poselskich nie leży w zakresie zadań Komisji Etyki Poselskiej. Ocena ich funkcjonowania ma wymiar czysto finansowo-administracyjny i z pewnością nie mieści się w kompetencjach naszej Komisji. Uwzględniając powyższe, wnoszę, aby niniejszy wniosek oddalić i nie podejmować inicjatywy rozpatrzenia tej sprawy.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos na ten temat? Nie widzę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że wniosek nie będzie procedowany przez Komisję. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję.

Przechodzimy do rozpatrzenia wniosku oznaczonego numerem 18/16. Ten wniosek jest autorstwa Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej. Pismo nosi datę 11

lutego 2016 r., a sprawa dotyczy wypowiedzi posła Andrzeja Jaworskiego. Chodzi o jego wypowiedź z dnia 9 lutego br. podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych.

Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wnoszę, żeby Komisja rozpatrzyła ten wniosek. Proszę zwrócić uwagę na jego uzasadnienie. Przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, pan poseł Andrzej Jaworski, odbierając głos jednemu z posłów opozycji, nazwał go lobbystą i na dodatek kilka razy to określenie powtórzył. Poza tym przewodniczący Jaworski ograniczał wypowiedzi posła PO. Moim zdaniem, takie zachowanie przewodniczącego Komisji jest zachowaniem niedopuszczalnym. Nie może być tak, że posłowie w trakcie obrad sejmowej Komisji nie mogą się wypowiedzieć.

Oprócz tego, jeśli chodzi o nazwanie kogoś lobbystą, to, moim zdaniem, jeżeli ktoś posiada wiedzę, iż jakiś poseł lobbuje na rzecz interesów określonej grupy, to powinien tą wiedzą podzielić się z właściwym organem. Zachowanie posła Jaworskiego i użyte przez niego określenia pod adresem posła PO były wysoce nie na miejscu. Uważam, że osoba prowadząca posiedzenie Komisji i udzielająca głosu poszczególnym posłom powinna być obiektywna, a przynajmniej starać się taką być. Nie jest jej rolą z pewnością recenzowanie wypowiedzi innych posłów, a szczególnie powinna się powstrzymywać od nazywania parlamentarzystów lobbystami.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Czy ktoś z członków Komisji chciałby się na ten temat wypowiedzieć? Nie widzę zgłoszeń. Jeśli chodzi o moją opinię, to chciałbym powiedzieć… Pan marszałek chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz'15):

Zwracam uwagę, że poseł Jaworski w swojej wypowiedzi odwołał się do przykładu lobbysty. Nie ma w niej bezpośredniego nazwania innego posła lobbystą.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Ależ jest, panie marszałku.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz'15):

Pani poseł, słowo „lobbysta” posiada formalne znaczenie, ale, z drugiej strony, mówi się, że ktoś za czymś lobbuje i nie niesie to ze sobą negatywnego oddźwięku. W tej chwili, na przykład, ja lobbuję na rzecz posła Jaworskiego, a chyba nie jestem w żadnym razie lobbystą. Jak z tego widać, określenie „lobbowanie” może posiadać w naszym języku bardzo szeroki zakres znaczeń. Można je odczytywać dosłownie, ale można również uczynić to, że się tak wyrażę, z większym marginesem dopuszczalnej dowolności.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję panu marszałkowi. Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Zwracam uwagę, że w tym przypadku mamy do czynienia z zachowaniem przewodniczącego sejmowej Komisji. Przewodniczący powinien być osobą bezstronną, która stoi na straży ładu i porządku w trakcie prac konkretnej Komisji. Wszyscy posłowie powinni być przez przewodniczącego traktowani jednakowo, bez względu na ich polityczną przynależność.

Powiem więcej: moim zdaniem, zwłaszcza przewodniczący Komisji powinien zwracać uwagę na to, co i do kogo mówi. Swoim zachowaniem nie powinien nikogo obrażać.

Jeśli natomiast chodzi o samo słowo „lobbysta”, to nie jest ono specjalnie miłe w tym sensie, iż nie posiada pozytywnych konotacji. Zgadzam się, że można by nad znaczeniem tego słowa dyskutować, ale wychodzę z założenia, że przewodniczący Komisji powinien być osobą stojącą ponad podziałami politycznymi. Od przewodniczącego wymagałabym, mimo wszystko, nieco więcej klasy niż od szeregowego parlamentarzysty, chociaż każdy z nas powinien wykazywać się takim samym, wysokim poziomem osobistym. Mówię to w kontekście etycznej oceny zachowania. W tym sensie ograniczanie wypowiedzi nie

jest właściwym zachowaniem, a takie przypadki w ostatnim czasie mają miejsce w pracach parlamentarnych. Myślę, że warto, abyśmy na to zareagowali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Jeśli chodzi o moją opinię, to podzielam pogląd pana marszałka Morawieckiego. Rzeczywiście, jest tak, że określenia „lobowanie" i „lobbysta" są określeniami opisującymi, deskryptywnymi i w takich kategoriach powinniśmy je traktować i oceniać.

Myślę, że każdy z nas wie, że ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz regulamin Sejmu RP również odnoszą się do tego określenia. Właściwie każdy z nas jest zobligowany do podjęcia określonych działań, jeśli spotyka się z lobbystami. Zdajemy sobie chyba także sprawę, zgodnie z tym, co powiedział pan marszałek Morawiecki, że każdy z nas w określonych sytuacjach lobbuje na rzecz takich lub innych rozwiązań prawnych. Osobiście zatem nie obawiałbym się jakoś specjalnie używania tego określenia i posługiwania się nim w dyskursie. Wydaje mi się, że ma ono charakter czysto opisujący.

Inna rzecz, o jakiej należy powiedzieć, wiąże się z drugim zarzutem, który pojawia się we wniosku. Dotyczy on tego, że pan poseł Jaworski, który pełni funkcję przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, prowadził prace Komisji w inny sposób niż by tego oczekiwała strona skarżąca. Szanowni państwo, wydaje mi się, że Komisja Etyki Poselskiej nie jest właściwa do rozpatrywania wniosków dotyczących takiej materii. Moim zdaniem, wniosek w tej sprawie powinien zostać raczej skierowany do Prezydium Sejmu, może do Konwentu Seniorów, a nie do nas. To wymienione przed chwilą organy Sejmu powinny tego rodzaju spory rozstrzygać.

I wreszcie, po trzecie, kwestia odwołania, powiedziałbym, czysto ludzkiego. Szanowni państwo, zwracam uwagę, że Komisja Finansów Publicznych to Komisja bardzo szczególna. W poprzedniej kadencji Sejmu byłem kilka razy zapraszany na jej posiedzenia. Uczestniczyłem w jej obradach przez kwadrans, czasami przez dwadzieścia minut, a nawet przez godzinę i na tym się moja aktywność kończyła. Należy jednak pamiętać, że na co dzień Komisja Finansów Publicznych pracuje w takich interwałach czasowych, o których zwykły przeciętny poseł nie ma w ogóle żadnego pojęcia. Dlatego tę okoliczność należy uwzględnić. Nawet jeśli założymy, że określenie „lobbysta" nie jest do końca wyłącznie określeniem opisującym i że można mu nadać cechy wartościujące, to myślę, że posłużenie się nim należy złożyć na karb sytuacji, w jakiej to słowo zostało użyte.

Ostatnia, czwarta kwestia, na którą chcę zwrócić uwagę, nawiązuje do słów imć Zagłoby, który mawiał: znaj proporcjum, mocium panie. Szanowni państwo, nawet jeśli złożymy, że określenie „lobbysta" posiada wartościujący charakter, to kiedy wniosek klubu PO w sprawie posła Jaworskiego zestawimy z treścią innych wniosków, które rozpatrywaliśmy w naszej Komisji, od razu zauważymy, iż mamy do czynienia z zupełnie innymi przypadkami, których skalę trudno porównywać. Takie jest moje zdanie na ten temat. Dziękuję bardzo.

Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie przewodniczący, po wysłuchaniu innych opinii jednak nadal podtrzymuję mój wniosek o to, abyśmy zajęli się tą sprawą. Bezsporne jest, że pan przewodniczący Jaworski nie dopuszczał do głosu, przerywał wypowiedzi posłów i komentował ich treść. Proszę jednak zauważyć, w jaki sposób pan poseł komentował. Zwróćcie państwo uwagę na drugi akapit uzasadnienia do wniosku. Cytuję: „Proszę nie obrażać, z jednej strony, Komisji, z drugiej strony, posłów siedzących na tej sali, bo albo nie ma pan wiedzy, albo pan w tej chwili realizuje typową politykę lobbysty bankowego. Pan poseł Nitras swoim wystąpieniem po prostu urąga funkcjonowaniu parlamentarzysty".

Moim zdaniem, niedopuszczalne jest, aby przewodniczący Komisji w ten sposób recenzował wystąpienia posłów. Dlatego bardzo chciałabym posłuchać wyjaśnień pana przewodniczącego Jaworskiego i liczę, że wytłumaczy nam, w jakim stopniu i w jaki sposób pan poseł Nitras swoim zachowaniem urągał funkcjonowaniu parlamentarzysty.

Wszyscy pracujemy w różnych Komisjach i mamy do czynienia z różnymi przewodniczącymi, ale uważam, że byłoby dobrze, gdyby wszyscy przewodniczący prowadzący

obrady Komisji byli obiektywni, a przynajmniej, aby starali się takimi być. Żeby powiedzieć publicznie o kimś, że urąga funkcjonowaniu parlamentarzysty, należy posiadać twarde dowody na potwierdzenie takich słów. Pomijam już w tym momencie, że w ogóle niewłaściwe jest wygłaszanie tego typu komentarzy przez przewodniczącego. Przewodniczący Komisji ma prawo do skomentowania merytorycznej strony wystąpienia posła, ale nie powinien komentować samego wystąpienia jako takiego.

Niestety, z podobną sytuacją mamy obecnie do czynienia także w trakcie obrad Sejmu na sali plenarnej. Niektórzy marszałkowie również komentują wystąpienia parlamentarzystów. Czegoś takiego wcześniej nie było. Nie było takiego zwyczaju. Pojawił się on dopiero teraz i dlatego proszę, aby Komisja Etyki Poselskiej zajęła się rozpatrzeniem tej sprawy.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Pan marszałek Morawiecki, bardzo proszę.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz'15):

Myślę, że byłoby dobrze, gdybyśmy przed podjęciem decyzji poznali treść wypowiedzi posła Nitrasa, do której nawiązywał przewodniczący Jaworski.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jeśli Komisja zajmie się tą sprawą, panie marszałku, to będziemy mieli okazję poznać zarówno stanowisko pana Jaworskiego, jak i pana Nitrasa, którzy złożą wyjaśnienia w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Dziękuję, panie przewodniczący. Gdybyśmy mieli do czynienia z wypowiedzią zwykłego, szeregowego posła, to prawdopodobnie przeszedłbym nad tym dość spokojnie i obojętnie do porządku dziennego. Zwracam jednak uwagę, że chodzi o wypowiedź przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych. Nie przesądzając o ewentualnej karze, chciałbym poznać szerszy kontekst tego zdarzenia i dlatego przychylam się do wniosku o zaproszenie na posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej stron bezpośrednio zainteresowanych opisywaną we wniosku sytuacją. Poznamy szerszy kontekst sprawy, wysłuchamy stron i wówczas będziemy wiedzieli więcej.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Podejmiemy decyzję w drodze głosowania. Rozumiem, że wypowiedź pani poseł Mrzygłockiej mam traktować jako wniosek w sprawie podjęcia przez Komisję inicjatywy rozpatrzenia tej sprawy.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Poddaję zatem ten wniosek pod głosowanie. Kto z pan posłanek i panów posłów jest za wnioskiem o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia sprawy przedstawionej we wniosku Klubu Parlamentarnego PO? (3) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że zajmiemy się tym wnioskiem na następnym posiedzeniu Komisji.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Wszystkim bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.